

Sygn. akt IV Ca 621/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Curzydło

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Andrzej Jastrzębski

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrozna

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2016 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko A. G.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej od wyroku wstępnego Sądu Rejonowego w C. z dnia 3 września 2015r., sygn. akt I C 1364/14

zmienia zaskarżony wyrok, oddała powództwo oraz zasądza od powódki M. S. na rzecz pozwanej A. G. kwotę 7931 zł (siedem tysięcy dziewięćset trzydzieści jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sygn. akt IV Ca 621/15

## UZASADNIENIE

Powódka M. S., pozwem z dnia 1 września 2014 roku, domagała się zasądzenia od pozwanej A. G. 50 278 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swoje żądanie wskazała, iż pozwana nabyła spadek po ojcu powódki na podstawie testamentu. Dochodzona kwota stanowi natomiast należny jej zachówek. Podniosła, iż roszczenie nie uległo przedawnieniu z uwagi na toczące się wcześniej postępowanie spadkowe.

Pozwana A. G. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko procesowe podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Nie kwestionując tego, iż powódka była uczestniczką postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po ojcu zarzuciła, iż była ona uczestniczką bierną, a jej udział wynikał jedynie z przesłanej ustawowych, a sama powódka nigdy nie zakwestionowała testamentu złożonego przez pozwaną.

Wyrokiem wstępnym z dnia 3 września 2015 r. Sąd Rejonowy w C. uznał roszczenie powódki za uzasadnione co do zasady. Z uzasadnienia tego wyroku wynika, iż został on oparty na następujących ustaleniach faktycznych:

J. K. (1) zawarł w dniu 14 kwietnia 1974r. związek małżeński z S. K. (1). Ze związku tego urodziły się dwie córki – M. K. urodzona dnia (...) i J. K. (2) urodzona dnia (...). Mieszkali w C. na ul. (...).

W dniu 14 maja 2007 roku J. K. (1) sporządził własnoręcznie testament, na mocy którego w całości do spadku po sobie powołał pozwaną A. G..

W dniu 6 lipca 2007 roku S. K. (1) złożyła wniosek o zabezpieczenia spadku po J. K. (1), zmarłym w dniu(...)roku w C., ostatnio stale zamieszkałym w C.. Sprawę zarejestrowano pod sygnaturą I Ns 351/07. Natomiast w dniu 9 lipca 2007 roku S. K. (1) złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po J. K. (1). Jako uczestników postępowania wskazała spadkobierców ustawowych – córki spadkodawcy J. K. (2) i M. K.. Sprawę zarejestrowano pod sygnaturą I Ns 359/07.

W dniu 6 lipca 2007 roku A. G. złożyła wniosek o otwarcie i ogłoszenie testamentu własnoręcznego J. K. (1). Sprawę zarejestrowano pod sygnaturą I Ns 355/07. Sąd Rejonowy w C. w dniu 11 lipca 2007 roku dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu własnoręcznego J. K. (1) z dnia 14 maja 2007r.

Sprawę I Ns 359/07 połączono ze sprawą I Ns 351/07 i prowadzono pod tą ostatnią sygnaturą.

W toku postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po J. K. (1) w sprawie I Ns 351/07 kwestionowana była ważność przedmiotowego testamentu. Zarzucano, iż nie został on sporządzony własnoręcznie. Wskazywano również, iż został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Na tę okoliczność sąd dopuszczał w sprawie I Ns 351/07 dowody z opinii biegłych z zakresu badań dokumentów oraz z dziedziny psychologii i psychiatrii.

Powódka nie uczestniczyła osobiście w rozprawach w postępowaniu w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po J. K. (3). Jej udział nie był obowiązkowy. Powódce nie było łatwo stawić się w sądzie, gdyż mieszkała a terenie (...), 3-4 razy w tym czasie przeprowadzała się, co było spowodowane zmianami miejsca pracy. Dostarczała swojej matce S. K. (2) dokumenty sporządzone lub podpisane przez spadkodawcę, a która składała je następnie w sądzie. Były one wykorzystywane w celu ustalenia autentyczności testamentu złożonego przez pozwaną. W czasie, gdy postępowanie toczyło się przed Sądem Rejonowym w C., powódka urodziła dziecko. Później chorowała. Powódka była informowana o stanie sprawy przez swoją matkę, którą w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku reprezentował fachowy pełnomocnik procesowy. Powódka wiedziała, że testament jest kwestionowany. Matka powódki uważała, że wraz z drugą córką i powódką występują w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku wspólnie, jako rodzina. Powódka w tej sytuacji nie uważała za konieczne by „mieć dodatkowego prawnika”.

Sąd Rejonowy w C. postanowieniem z dnia 20 lipca 2012 roku w sprawie I Ns 351/07 stwierdził nabycie spadku po zmarłym J. K. (1) przez pozwaną na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 14 maja 2007 roku. postanowienie to uprawomocniło się z dniem 12 listopada 2012 roku.

M. K. zawarła dnia 3 kwietnia 2010 roku związek małżeński i obecnie nosi nazwisko S..

Mając powyższe ustalenia na uwadze Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Sąd oparł się przy tym na analizie zeznań świadka S. K. (1) i powódki, które obrazowały aktywność powódki w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu powódki. Czynności podejmowane przez nią miały na celu uzyskanie i przekazanie matce dokumentów zawierających próbki pisma ojca powódki na potrzeby opinii biegłych.

Przechodząc do rozważań Sąd Rejonowy przywołał art. 1007 §1 k.c. w aktualnym brzmieniu, nadanym ustawą z dnia 18 marca 2011 roku, która weszła w życie 23 października 2011 roku, jednocześnie wskazał, iż przepis ten, we wcześniejszym brzmieniu przewidywał trzyletnie przedawnienie roszczeń objętych jego zakresem i z uwagi na art. 8 w/w ustawy zmieniającej, regulujący kwestie intertemporalne, stwierdził, że stary przepis znajduje zastosowanie do roszczeń przedawnionych, zgodnie z dotychczasowym (trzyletnim) terminem przedawnienia, przed wejściem w życie ustawy z 2011 roku.

Za kwestię kluczową w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał ustalenie, czy uczestnictwo powódki w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po jej ojcu spowodowało przerwę biegu terminu przedawnienia jej roszczenia o zachówek, bowiem w obu brzmieniach przepis art. 1007 § 1 kc stanowi, iż przedawnienie zaczyna biec od ogłoszenia testamentu.

Odwołując się do poglądów doktryny (S.-B., Komentarz KC 2008, s. 197, teza 4; A. S., Przedawnienie, s. 64) i judykatury (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1961 roku, sygn. I CR 183/59, opubl. OSNC 1962, Nr 1, poz. 34 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1992 r., sygn. III CZP 130/92, opubl. OSNC 1993, Nr 4, poz. 60), Sąd Rejonowy stwierdził, iż bieg przedawnienia roszczenia o zachówek przerywa zgłoszenie zarzutu nieważności testamentu przez uczestnika postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż postępowanie o otwarcie i ogłoszenie testamentu jest „kameralnym” postępowaniem, o którym nie zawiadamia się zainteresowanych, zatem osoby które nabywają roszczenie o zachówek mogą w ogóle nie mieć wiedzy ani o swoim roszczeniu, ani o rozpoczęciu biegu przedawnienia. Sąd Rejonowy uznał, iż liczenie biegu przedawnienia roszczenia o zachówek od otwarcia i ogłoszenia testamentu w każdym przypadku prowadzi do rażąco niesprawiedliwych wyników sprzecznych, w ocenie Sądu sprzecznych z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.) oraz sprzeczne z wynikającą z przepisu art. 2 konstytucji zasadą, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, zasadę równości wobec prawa wyrażoną w art. 32 ustęp 1 Konstytucji.

Za przekonujący Sąd Rejonowy uznał podnoszony w judykaturze argument, stosownie do którego zarzut nieważności testamentu, jako zmierzający do powołania (podnoszącego ten zarzut) do spadku, a zatem ustalenia jego praw „pochłaniających” roszczenie o zachówek, musi przerywać bieg przedawnienia tego ostatniego roszczenia. Odrzucenie przedstawionego zapatrywania musiałoby prowadzić do konieczności wytaczania powództw o zachówek w tym jedynie celu, by postępowanie procesowe zawieszać do czasu zakończenia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż roszczenie powódki o zachówek powstało przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej i w dniu jej wejścia w życie byłoby już przedawnione według art. 1007 § k.c. przyjmując literalne brzmienie przepisu i nie uwzględniając toczącego się postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku. Gdyż termin trzech lat od otwarcia i ogłoszenia testamentu minął z dniem 11 lipca 2010 roku, a pozew w sprawie o zachówek powódka wniosła w dniu 1 września 2014 r. Zgodnie z art. 1007 §1 k.c. w nowym brzmieniu, roszczenie to również byłoby przedawnione, gdyby nie brać pod uwagę toczącego się postępowania o stwierdzenie nabycia spadku.

W ocenie Sądu Rejonowego nastąpiła przerwa biegu przedawnienia w wyniku złożenia w 2007 roku przez S. K. (1) wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po J. K. (1), czyli przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia o zachówek, w którym to postępowaniu rozstrzygana była kwestia ważności testamentu spadkodawcy, w którym do całości spadku powołał on pozwaną.

Odwołując się do art. 123 § 1 pkt 1 k.c., Sąd Rejonowy uznał, że złożenie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy jest czynnością przedsięwziętą przed sądem bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia albo zabezpieczenia roszczenia o zachówek. Sąd przywołał przy tym orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1961 r. (I CR 183/59, OSN 1962, nr 1, poz. 34), że dochodzenie praw spadkobiercy ustawowego, jako roszczenie dalej idące niż roszczenie o zachówek, przerywa bieg przedawnienia tego roszczenia. Podkreślił przy tym, że obojętne jest, w jakim postępowaniu odbywa się dochodzenie praw do spadku, np. o wydanie spadku, o dział spadku, o stwierdzenie nabycia spadku lub o uznanie testamentu za nieważny, jeśli tylko takie postępowanie zmierza do dochodzenia tych praw przed sądem. Bez znaczenia jest również, czy dochodzenie to wyraża się w wytoczeniu odpowiedniego powództwa lub złożeniu odpowiedniego wniosku, czy też w podniesieniu zarzutu w postępowaniu wszczętym przez przeciwnika spadkobiercy ustawowego. Sąd Najwyższy uznał, że przeciwna wykładnia prowadziłaby do trudnych do przyjęcia konsekwencji wyrażających się w tym, że termin przedawnienia roszczenia o zachówek mógłby upłynąć zanim tzw. spadkobierca konieczny mógłby wystąpić z tym roszczeniem, gdyż dopóki sporna jest

okoliczność, czy jest on spadkobiercą, czy też przysługuje mu tylko wierzytelność z tytułu zachowku, dopóty nie może domagać się uiszczenia tej wierzytelności.

Sąd I instancji podkreślił, że stanowisko to zajęte zostało jednolicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego także na gruncie art. 1007 k.c. Odwołał się do uchwały z dnia 22 października 1992. r., III CZP 130/92, w której SN przyjął, że zgłoszenie przez uczestnika postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachówek, wskazując, że stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 października 1995 r., III CZP 134/95, przyjmując, że zgłoszenie przez osobę wydziedziczoną zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia roszczenia o zachówek wyłącznie wobec tej osoby, nie zaś w stosunku do jej zstępnych. Nadto przywołał wyrok z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 127/03, w którym SN stwierdził dodatkowo, że w pewnych sytuacjach poszczególne czynności procesowe wywołują implikacje dalsze, niż to wynika bezpośrednio z ich treści. Do czynności takich należy wniosek o stwierdzenie nieważności testamentu zgłoszony w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przez spadkobiercę pominiętego w testamencie, który na gruncie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do ustalenia, że pomiędzy powołującym się na nieważność testamentu a osobą ustanowioną spadkobiercą nie istnieje stosunek prawny uzasadniający wypłatę zachowku.

Przyjmując taką wykładnię Sąd Rejonowy wskazał na specyfikę stosunków między współspadkobiercami ustawowymi i uznał, że bardziej liberalne należy podejść do kwestii biegu przedawnienia. W niniejszej sprawie nieuzasadnionym byłoby, w ocenie Sądu Rejonowego, nałożenie na powódkę obowiązku wytoczenia powództwa o zachówek, gdy nie było pewne, czy testament spadkodawcy jest ważny i czy w konsekwencji pozwana spadek nabędzie. Powódka, w przypadku stwierdzenia dziedziczenia ustawowego, ryzykowałaby przegranie procesu o zachówek i w konsekwencji „utrącić” uiszczoną opłatę, konieczność zapłaty wynagrodzenia pełnomocnikowi strony przeciwnej. W ocenie Sądu trudno przyjąć, by racjonalny ustawodawca, „zmuszał” obywatela do wytaczania w istocie pozornych procesów, które i tak byłyby zawieszane do czasu zakończenia spraw dotyczących stwierdzenia nabycia spadku, przeciwko osobom, które „potencjalnie” mogą być legitymowane biernie w takim procesie.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, iż nawet uznając, iż powódka zachowywała się biernie w znaczeniu procesowym przed Sądem w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu, to z całą pewnością aktywnie uczestniczyła w działaniach zmierzających do gromadzenia materiału dowodowego dla sądu. W tym kontekście nie zachowywała się biernie. Sąd podkreślił, że dla uprawnionego do zachowku najbardziej oczywistą drogą osiągnięcia celu majątkowego jest wystąpienie w pierwszej kolejności o stwierdzenie nabycia spadku, a dopiero w razie nie uzyskania przymiotu spadkobiercy, wystąpienie o zachówek. Wskazując na specyfikę roszczenia o zachówek oraz cel tej instytucji i rolę przedawnienia Sąd Rejonowy uznał, iż ma ona na celu ochronę osoby uprawnionej do zachowku przed pozbawieniem jej możliwości dochodzenia roszczenia o zachówek zanim dowie się ona o tym, że roszczenie to jej przysługuje i względem kogo. Za przyjęciem tej wykładni, według Sądu, przemawia specyfika roszczenia o zachówek, powstającego na tle stosunków rodzinnych po śmierci osoby najbliższej, gdy okazało się nieoczekiwane, iż spadkodawca pozbawił przez sporządzenie testamentu swoich spadkobierców ustawowych należnej im z mocy ustawy schedy spadkowej.

W konsekwencji powyższego Sąd Rejonowy uznał, iż powódka dowiedziała się o pozbawieniu udziału spadkowego i o tym, że ma jedynie prawo do zachowku dopiero w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, w wyniku jego zakończenia prawomocnym orzeczeniem sądu. Wcześniejszy upływ terminu przedawnienia godziłby w takiej sytuacji nie tylko w cel instytucji jak jest zachówek, lecz także byłby sprzeczny z podstawowym jej celem, jakim jest zapewnienie udziału w masie spadkowej wybranym członkom rodziny spadkodawcy.

W ocenie Sądu Rejonowego, na gruncie niniejszej sprawy uzasadnione jest przyjęcie, iż złożenie przez uprawnionego do zachowku wniosku o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy przerywa bieg terminu przedawnienia jego roszczenia o zachówek należny od spadkobiercy ustawowego. Przy czym, zdaniem Sądu dotyczy to wszystkich osób uprawnionych do zachowku, niezależnie od tego, czy uprawniony jest wnioskodawcą, czy uczestnikiem postępowania i jego aktywności procesowej.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu. Bieg terminu przedawnienia przerwało toczące się postępowanie spadkowe, które zakończyło się w listopadzie 2012 roku. Pozew wniesiony został natomiast we wrześniu 2014 roku, zatem przed upływem pięcioletniego terminu przedawnienia.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana. Zarzucając naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 1007 § 1 kc poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wniesienia przez uprawnionego do zachowku wniosku o stwierdzenie nabycia spadku przerywa bieg terminu przedawnienia nie tylko jego roszczenia ale także roszczeń pozostałych uczestników bez względu na ich aktywność procesową. W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku wstępnego i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów za obie instancje.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia jednak na ich podstawie doszedł do nietrafnych wniosków prawnych, niezasadnie przyjmując podniesiony zarzut przedawnienia za nieskuteczny. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela ustalenia faktyczne i przyjmując je za własne, natomiast nie zgadza się z ich oceną prawną, zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Rozstrzygnięcie o zasadności stanowiska pozwanej sprowadza się przede wszystkim do wykładni art. 1007 § 1 kc i jego zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy, które są niesporne. Nie jest bowiem kwestionowane ani nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego fakt, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym w dniu(...) J. K. (1) zostały przedstawiony jego testament własnoręczny, ogłoszony w dniu 11 lipca 2007 r. Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku zakończyło się w dniu 12 listopada 2012 r., kiedy to uprawomocniło się postanowienie stwierdzające, że spadek po J. K. (1), na podstawie tegoż testamentu odziedziczyła w całości pozwana. Pozew w niniejszej sprawie obejmujący roszczenie o zachówek powódki wobec pozwanej został wniesiony w dniu 1 września 2014 r.

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy termin przedawnienia roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku reguluje przepis szczególny, zawarty w art. 1007 § 1 kc. Zgodnie z jego treścią roszczenie to przedawnia się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu, przy czym w poprzednim brzmieniu przepisu obowiązującym do 18 marca 2011 r. termin ten wynosił trzy lata i - co jest niekwestionowane, a co szczegółowo wyjaśnił Sąd I instancji - znajduje on zastosowanie w niniejszej sprawie. Istotne jest, że według treści art. 1007 § 1 kc ustawodawca wiąże początek biegu terminu przedawnienia z ogłoszeniem testamentu. W judykaturze wyrażono pogląd, z którym należy się w pełni zgodzić, iż w razie kilku testamentów, termin ten biegnie od ogłoszenia testamentu, z którym uprawniony do zachowku wiąże swoje roszczenie wobec danej osoby.

Zdaniem apelującej wykładnię art. 1007 § 1 kc należy przeprowadzić z uwzględnieniem okoliczności sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po J. K. (1), w której powódka nie przejawiała żadnej aktywności procesowej. Powódka postuluje natomiast przyjęcie, iż początek biegu przedawnienia nie zawsze rozpoczyna się z chwilą ogłoszenia testamentu, co więcej, bieg tego terminu nie może się rozpocząć dopóki nie zostanie określony krąg spadkobierców. W jej przekonaniu i przekonaniu Sądu Rejonowego, który wydał zaskarżone orzeczenie, obiektywna niemożność ustalenia spadkobierców na dzień ogłoszenia testamentu, która występuje w razie kwestionowania testamentu lub występowania konkurencyjnych testamentów pochodzących od tego samego spadkodawcy, nie może pozostawać bez wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczenia uprawnionego do zachowku, a odmienne przyjęcie świadczyłoby o nieracjonalności ustawodawcy.

Nie można zgodzić się z taką propozycją wykładni art. 1007 § 1 kc, w ramach której początkiem biegu terminu przedawnienia może być dzień późniejszy niż dzień ogłoszenia testamentu. Brzmienie wskazanego przepisu jest kategoryczne i nie nasuwa żadnych wątpliwości co do jego treści.

Sąd Okręgowy ma na uwadze, że ustalenie normy prawnej zawartej w danym przepisie winno nastąpić z uwzględnieniem różnorodnych dyrektyw wykładni, w tym obok wykładni językowej, także systemowej, funkcjonalnej i

celowościowej. Jednak według utrwalonych w orzecznictwie zasad interpretacji przepisów prawa, wykładnia językowa ma podstawowe znaczenie, a dopiero gdy ta zawodzi, prowadząc do wyników niedających się pogodzić z racjonalnym działaniem ustawodawcy i celem jaki ma realizować dana norma, należy sięgać do dyrektyw wykładni systemowej i funkcjonalnej. Odstępstwo od sensu przepisu wyznaczonego jego brzmieniem mogą uzasadniać zatem tylko szczególnie istotne i doniosłe racje prawne, społeczne lub ekonomiczne, a jeśli takie nie zachodzą, to interpretator powinien oprzeć się na wykładni językowej. Nadto względy celowościowe i funkcjonalne nie mogą prowadzić do rozumienia przepisu wbrew jego oczywistej treści, gdyż wykładnia dokonywana przez sąd nie może przeradzać się w tworzenie pożądanego i społecznie oczekiwanego stanu prawnego. Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (vide: orzeczenia z dnia 28 maja 1986 r., U 1/86, OTK 1986, poz. 2 i z dnia 5 listopada 1986 r., U 5/86, OTK 1986, poz. 1) i w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: uzasadnienie uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 14 października 2004 r., III CZP 37/04, wyrok SN z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 21/04 i uchwała SN z dnia 20 lipca 2005 r., I KZP 18/05, L.).

Podkreślić należy, iż ustawodawca w art. 1007 § 1 kc wiąże początek biegu terminu przedawnienia roszczeń uprawnionego z tytułu zachowku wyłącznie ze zdarzeniem prawnym obiektywnym w postaci ogłoszenia testamentu. Przy tak kategoriycznym i jednoznacznym brzmieniu omawianego przepisu nie sposób podzielić zapatrywania, że początek biegu terminu może wyznaczać inna okoliczność.

W orzecznictwie wyrażono pogląd, który Sąd Okręgowy podziela w niniejszej sprawie, iż przepis art. 1007 § 1 kc jest przepisem szczególnym i wyłączone jest stosowanie art. 120 § 1 kc (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2004 r., sygn. III CSK 127/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., sygn. III CSK 319/12, L.).

Według Sądu Okręgowego, niewątpliwym jest, że ustawodawca ma świadomość, że w chwili ogłoszenia testamentu niejednokrotnie spór dotyczący praw do spadku i kręgu spadkobierców nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięty. Mimo to, za początek biegu terminu przedawnienia roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku, nie przyjmuje daty stwierdzenia nabycia spadku. Początku tego terminu nie łączy także z żadnym zdarzeniem o charakterze subiektywnym, w tym nie uzależnia od wiedzy uprawnionego o przysługującym mu prawie lub okolicznościach, które decydują o jego powstaniu. Bieg terminu wyznacza konkretne zdarzenie, które nie uległo zmianie mimo nowelizacji art. 1007 § 1 kc. Przyjąć należy, iż ustawodawcy znane były, istniejące od daty jego wprowadzenia, problemy ze stosowaniem go w razie kwestionowania testamentu, będącego podstawą do wytoczenia roszczenia z tytułu zachowku, jednak nie zdecydował się na modyfikację jego treści w zakresie dotyczącym początkowej daty biegu terminu przedawnienia, co świadczy o tym, że regulacja ta jest zamierzona i zgodna z intencją ustawodawcy.

Wskazać dalej należy, iż przepisy procesowe regulujące ogłoszenie testamenty nie wprowadzają obowiązku udziału przy tej czynności osób zainteresowanych (art. art. 649 § 2 kpc), jak również informowania osób uprawnionych do zachowku o dokonaniu otwarcia i ogłoszenia testamentu (art. 652 kpc). W pewnym sensie pozostają one w korelacji z treścią art. 1007 kc, w świetle którego wiedza uprawnionego do zachowku o przysługującym mu roszczeniu bądź samym ogłoszeniu testamentu pozostaje bez znaczenia dla biegu terminu. Zatem uznać należy, iż ustawodawca nakłada na uprawnionego do zachowku obowiązek podjęcia, po chwili śmierci spadkobiercy, aktywności we własnym zakresie w celu określania roszczenia do zachowku oraz osoby zobowiązanej do jego pokrycia.

Zatem, wbrew pogładowi wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zasadnym jest przyjęcie, iż ustawodawca uznał, że dochodzenie roszczenia o zachówek jest możliwe także wówczas, gdy trwa spór o prawa do spadku. Od woli osoby potencjalnie uprawnionej do zachowku zależy czy zaaprobuje ona testament rodzący jej roszczenie z tytułu zachowku czy też będzie go kwestionować. Jednak to ona ponosi konsekwencje swojego wyboru i musi liczyć się z tym, że termin przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku może upłynąć.

Sądowi Okręgowemu znane są, wyrażone w judykaturze poglądy, według których bieg przedawnienia nie następuje w dacie ogłoszenia testamentu. Miało to miejsce w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1972 r., sygn. III CZP 102/71 (L.), w której uprawniony do zachowku jest uważany za spadkobiercę ustawowego na mocy prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, a w innym stanie faktycznym uznano, że początek biegu terminu

przedawnienia następuje w chwili, w której matka powódki uprawnionej do zachowku dowiedziała się o testamencie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., sygn. II CSK 178/10). Są to jednak orzeczenia, które po pierwsze nie przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, a po drugie nie zawierają przekonującej argumentacji dla wykładni odbiegającej od treści przepisu art. 1007 § 1 kc, przy czym rozstrzygnięcie zawarte w drugim z nich wsparte zostało przede wszystkim argumentami wywiedzionymi z art. 5 kc.

Podkreślić należy, iż powstanie prawa do zachowku jest niezależne od woli i działań spadkobierców. Roszenie z tego tytułu aktualizuje się z chwilą śmierci spadkodawcy, albowiem z tym momentem przechodzą na spadkobierców wszystkie prawa i obowiązki zmarłego (art. 922 w zw. z art. 924 i w zw. z art. 925 kc). Stwierdzeniem nabycia spadku ma charakter deklaratoryjny.

W konsekwencji powyższych rozważań stwierdzić należy, że problemy, jakie mogą powstać przy próbie określenia kręgu osób czynnie i biernie legitymowanych w sprawie o zachowek, nie uzasadniają wyprowadzenia z art. 1007 § 1 kc normy niezgodnej z jego treścią.

Nie jest wykluczone natomiast, że do złagodzenia skutków określenia początku biegu terminu poprzez odniesienie do zdarzenia, jakim jest ogłoszenie testamentu, mogą znaleźć zastosowanie ogólne reguły dotyczące przerwania biegu terminu przedawnienia, w tym wskazany w apelacji art. 123 § 1 pkt 1 kc. W judykaturze, na gruncie art. 1007 § 1 kc w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 kc wyrażono zapatrywanie, że w toku sporu o prawa do spadku niektóre czynności mogą zostać uznane za czynności zmierzające do dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia z tytułu zachowku, choć nie dotyczą bezpośrednio tego roszczenia. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1992 r., sygn. III CZP 130/92 (L.) zawarto tezę, że zgłoszenie przez uczestnika zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachowek. Pogląd ten został podzielony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., sygn. III CZP 53/13 (L.). W uzasadnieniu tego ostatniego orzeczenia przedstawiono podnoszone w judykaturze i doktrynie argumenty przemawiające za przyjęciem takiej tezy oraz używane na potwierdzenie zasadności przeciwnego poglądu. Sąd Okręgowy uważa, iż stanowisko wyrażone w powyższej uchwale, które zdaje się być w judykaturze przeważające, zasługuje na aprobatę. Jednakże nie prowadzi ono do przyjęcia za zasadne stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wstępnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zastosowanie art. 123 § 1 pkt 1 kc do biegu terminu z art. 1007 § 1 kc opiera się na koncepcji pochłaniania roszczeń. Sąd Najwyższy już w orzeczeniu z dnia 28 stycznia 1961 r. (sygn. akt I CR 183/59) uznał, że dochodzenie przez spadkobiercę ustawowego praw szerszych niż prawo do zachowku jest czynnością zmierzającą także do dochodzenia tego węższego prawa. Bez znaczenia jest czy dochodzenie to wyraża się w wytoczeniu odpowiedniego powództwa, złożeniu odpowiedniego wniosku, czy też podniesieniu zarzutu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Oba żądania - z tytułu praw do spadku i z tytułu zachowku - prowadzą do tego samego celu ekonomicznego, uzyskania praw majątkowych związanych z danym spadkiem. Żądanie stwierdzenia nabycia spadku formalnie nie zmierza do realizacji prawa do zachowku, ale pochłania to roszczenie w sensie funkcjonalnym powodując, że odrębne dochodzenie roszczenia o zachowek staje się bezprzedmiotowe.

Wskazany powyżej pogląd nie znajduje jednak zastosowania do okoliczności rozpatrywanego przypadku, bowiem sytuacja powódki nie przystaje do treści art. 123 § 1 pkt 1 kc. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po J. K. (1) powódka nie zajęła żadnego stanowiska, co daje podstawę do uznania, że nie domagała się żadnych praw do tego spadku. Jej postawa w postępowaniu w sprawie INs 351/07 była całkowicie bierna. Została wskazana jako uczestniczka postępowania, bowiem należała do kręgu spadkobierców ustawowych po swoim ojcu. Jej postawy nie można uznać ani za kwestionowanie ważności testamentu, ani za popieranie podniesionego przez wnioskodawczynię S. K. (1) zarzutu nieważności testamentu własnoręcznego z dnia 14 maja 2007 r. w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Zatem jej formalny udział w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku nie łączył się ze zgłoszeniem przez nich jakichkolwiek praw do spadku. Nie sposób w takiej sytuacji uznać, że jej stanowisko procesowe w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku wpisuje się w przedstawioną powyżej koncepcję pochłaniania roszczeń.

Wprawdzie w uzasadnieniu uchwały z dnia 10 października 2013 r. padło stwierdzenie, że postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku ma na celu ustalenie czy prawo do zachowku istnieje, jednakże odnosi się ono do stanu faktycznego sprawy, w której uchwała zapadła, i nie ma charakteru uniwersalnego, w szczególności nie może być podstawą do przyjęcia, że jakkolwiek spór dotyczący prawa do spadku i kręgu spadkobierców przerywa bieg przedawnienia. Taka koncepcja pozostawałaby w oderwaniu do brzmienia art. 123 § 1 pkt 1 kc, który wiąże przerwanie biegu terminu przedawnienia z czynnością podjętą przez uprawnionego w celu dochodzenia należnego mu roszczenia. Zatem bieg terminu przedawnienia przerywają tylko takie działania i taka aktywność osoby potencjalnie uprawnionej do zachowku, które mają prowadzić do ustalenia roszczeń z zachowku lub roszczeń pokrewnych.

W judykaturze wyrażono pogląd, na który powołał się Sąd I instancji, że zgłoszenie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku przez wydziedziczonego zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1995 r., III CZP 134/95, L.). Jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, aby bieg terminu, na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 kc został przerwany, to uprawniony do danego roszczenia musi podjąć czynność zmierzającą do jego ochrony. Skoro zaś powódka, jak to wyżej wskazano, w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku nie podjęła żadnych czynności, to należy uznać, że jej działania w tamtym postępowaniu nie pozostają w związku z dochodzeniem roszczenia o zachowek.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby podzielić pogląd Sądu I instancji, oparty na art. 123 § 1 pkt 1 kc w zw. z art. 1007 § 1 kc i uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powodów nie rozpoczął się w dniu 11 lipca 2007 r. i nie upłynął trzy lata później.

Sąd Okręgowy nie podziela także stanowisko Sądu I instancji, iż uwzględnienie zarzutu przedawnienia w okolicznościach niniejszej sprawy narusza art. 5 kc. Podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy winien wskazać w sposób konkretny, jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad współzycia społecznego została naruszona, albowiem sąd odwołując się do sprzeczności stanowiska procesowego pozwanej z zasadami współzycia społecznego czy też społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, powinien w każdym przypadku ustalić, na czym ono polega. Nie jest wystarczającym odwołanie się zasad wskazanych w Konstytucji RP. Przez odwoływanie się, zwłaszcza ogólne, do klauzul generalnych przewidzianych w art. 5 kc, nie można podważać pośrednio mocy obowiązujących przepisów prawa, albowiem taka praktyka w istocie mogłaby prowadzić do naruszenia zasady praworządności w demokratycznym państwie prawnym. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poza wskazaniem dwóch zasad konstytucyjnych (art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji) nie wskazał, żadnej okoliczności, która czyniłaby złożony zarzut przedawnienia za równoznaczny z nadużyciem prawa. Tymczasem upływ terminu przedawnienia określonego w art. 1007 § 1 kc był konsekwencją postawy biernej powódki w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku i braku zgłoszenia roszczenia zachowek w okresie 3 lat od otwarcia spadku. Sytuacja, w jakiej się znalazła powódka jest wynikiem jej działań oraz przyjętych wyborów w sporze o prawa do spadku, nie sposób zatem uznać, że powódce należy się ochrona, o jakiej mowa w art. 5 kc.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznając, że zarzuty skierowane wobec rozstrzygnięcia o zgłoszonym roszczeniu są zasadne, apelację w tym zakresie na podstawie 386 § 1 kpc uwzględnił i zmienił zaskarżony wyrok, oddalając powództwo. Rozpoznając apelację od wyroku wstępnego Sąd Okręgowy uznał, iż jest władny orzec definitywnie o roszczeniu, dzieląc pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013r., sygn. akt II CSK 279/12 (Legalis nr 617810), w którym wskazano, że „Sąd drugiej instancji, rozpoznając sprawę na skutek apelacji od wyroku wstępnego, może zmienić wyrok i oddalić powództwo, tylko w razie stwierdzenia negatywnej przesłanki materialnoprawnej powództwa, której sąd pierwszej instancji nie uwzględnił. Taka przesłanka materialnoprawną, jest zdaniem Sądu Okręgowego, upływ terminu przedawnienia do dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia o zachowek.

O kosztach postępowania za obie instancje orzeczono na podstawie art. 108 § 1 i 98 kpc, mając na uwadze wysokość opłaty od apelacji (2514 zł), koszty zastępstwa procesowego za obie instancje (3600 zł + 1800 zł) wyliczone na



podstawie rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.